



NACZELNA RADA ADWOKACKA

ul. Świętojerska 16, 00-202 Warszawa
tel. 022 505 25 00, 022 505 25 01, fax 022 505 25 08
e-mail: nra@nra.pl www.nra.pl

ODPIS

Za zgodność z oryginałem

Prezes
Naczelnej Rady Adwokackiej
adw. Andrzej Zwara

Warszawa, 10 października 2011 r.

TRYBUNAŁ KONSTITUCYJNY

W WARSZAWIE

Wnioskodawca:

Naczelna Rada Adwokacka

działająca przez

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej

w Warszawie

ul. Świętojerska 16

00-202 Warszawa

WNIOSEK

o zbadanie zgodności ustawy z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wnioskodawca wnosi o uznanie, że:

1. Art. 66 ust. 1 pkt 4 lit. b) ustawy Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. nr 146 z 2009r. poz. 1188 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 5 ustawy z 20 lutego 2009 roku o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy Prawo o notariacie (Dz. U. nr 37 z 2009 roku, poz. 286) – zwalniający z wymogu odbycia aplikacji adwokackiej i złożenia egzaminu adwokackiego osoby, które zdały egzamin sędziowski lub prokuratorski po dniu 1 stycznia 1991 roku oraz w okresie 5 lat przed złożeniem wniosku o wpis na listę adwokatów, łącznie przez okres co najmniej 3 lat wykonywały wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze

świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej w kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w art. 4a ust. 1, lub kancelarii radcy prawnego, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych – jest niezgodny z art. 2 Konstytucji, a w zakresie, w jakim dotyczy osób wykonujących wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej na podstawie umowy cywilnoprawnej – także z art. 17 ust. 1 Konstytucji.

2. Art. 66 ust. 2 pkt 3 ustawy Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. nr 146 z 2009r. poz. 1188 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 5 ustawy z 20 lutego 2009 roku o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy Prawo o notariacie (Dz. U. nr 37 z 2009 roku, poz. 286) – zwalniający z wymogu odbycia aplikacji adwokackiej osoby, które po ukończeniu wyższych studiów prawnych przez okres co najmniej 5 lat w okresie nie dłuższym niż 10 lat przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu wykonywały wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego w kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w art. 4a ust. 1, lub kancelarii radcy prawnego, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej – jest niezgodny z art. 2 Konstytucji, a w zakresie, w jakim dotyczy osób wykonujących wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej na podstawie umowy cywilnoprawnej – także z art. 17 ust. 1 Konstytucji.

3. Art. 68 ust. 3 pkt 5 ustawy Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. nr 146 z 2009r. poz. 1188 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 7 lit. b) ustawy z 20 lutego 2009 roku o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy Prawo o notariacie (Dz. U. nr 37 z 2009 roku, poz. 286) – jest niezgodny z art. 2 Konstytucji;

4. Art. 78a ust. 4 pkt 6 ustawy Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. nr 146 z 2009r. poz. 1188 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 25 ustawy z 20 lutego 2009 roku o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy Prawo o notariacie (Dz. U. nr 37 z 2009 roku, poz. 286) – jest niezgodny z art. 2 Konstytucji.

5. Art. 66 ust. 1 pkt 5 ustawy Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. nr 146 z 2009r. poz. 1188 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 5 ustawy z 20 lutego 2009 roku o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy Prawo o notariacie (Dz. U. nr 37 z 2009 roku,

poz. 286) – zwalnający z wymogu odbycia aplikacji adwokackiej i złożenia egzaminu adwokackiego osoby, które posiadają stopień naukowy doktora nauk prawnych oraz w okresie 5 lat przed złożeniem wniosku o wpis na listę adwokatów, łącznie przez okres co najmniej 3 lat wykonywały wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej w kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej – jest niezgodny z art. 2 i z art. 17 ust. 1 Konstytucji

6. Art. 77a, art. 78 ust. 1, ust. 3, ust. 4, ust. 8, ust. 9 i ust. 15, art. 78d, art. 78e, art. 78h ustawy Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. nr 146 z 2009r. poz. 1188 ze zm.) odpowiednio w brzmieniu lub dodane przez art. 1 pkt 23, 24, 27 ustawy z 20 lutego 2009 roku o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy Prawo o notariacie (Dz. U. nr 37 z 2009 roku, poz. 286) wprowadzające nowy model egzaminu adwokackiego - są niezgodne z art. 17 ust. 1 Konstytucji.

UZASADNIENIE

I. Legitymacja do złożenia wniosku oraz umocowanie organów samorządu adwokackiego.

Zgodnie z art. 191 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 Konstytucji, z wnioskiem o zbadanie zgodności ustawy z Konstytucją wystąpić mogą ogólnokrajowe władze organizacji zawodowych, jeżeli akt normatywny dotyczy spraw objętych ich zakresem działania. W myśl art. 32 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wniosek pochodzący od organizacji, o której mowa w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji, powinien zawierać także powołanie przepisu prawa lub statutu, wskazującego, że kwestionowana ustawa lub inny akt normatywny dotyczy spraw objętych ich zakresem działania.

Umocowanie Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej do wystąpienia z wnioskiem o zbadanie zgodności wskazanych wyżej przepisów z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej wynika z:

- a) art. 1 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze, zgodnie z którym adwokatura powołana jest m. in. do współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa;
- b) art. 3 pkt 1, 2 i 3 ustawy Prawo o adwokaturze, zgodnie z którymi zadaniem samorządu zawodowego adwokatury jest tworzenie warunków do wykonywania ustawowych zadań adwokatury, reprezentowanie adwokatury i ochrona jej praw oraz sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o wykonywaniu zawodu adwokata;
- c) art. 58 pkt 1 ustawy Prawo o adwokaturze, zgodnie z którym do zakresu działania Naczelnej Rady Adwokackiej należy reprezentowanie adwokatury;
- d) Art. 59 ust. 1 i 3 ustawy Prawo o adwokaturze, zgodnie z którymi Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej jest organem wykonawczym Naczelnej Rady Adwokackiej i sprawuje czynności należące do zakresu działania Naczelnej Rady Adwokackiej, w tym określone w art. 58 pkt 1 ustawy Prawo o adwokaturze.
- e) uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej nr 29/2011 z dnia 17 września 2011 roku, mocą której Naczelna Rada Adwokacka postanowiła wystąpić z niniejszym wnioskiem, zobowiązując jednocześnie Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej do wykonania tej uchwały.

Zaskarżone rozwiązania, dotyczące funkcjonowania adwokatury, w tym zasad wpisu na listę adwokatów osób zwolnionych z odbycia aplikacji adwokackiej, składania egzaminu adwokackiego

oraz zasad składania tego egzaminu, dotyczą zakresu działania ogólnokrajowej organizacji zawodowej, jaką jest samorząd adwokacki.

II. Zarzuty merytoryczne.

Wnioskodawca kwestionuje dwa rozwiązania wprowadzone ustawą z 20 lutego 2009 roku. Po pierwsze, ustawodawca mimo szerokiego zakresu nowelizacji ustawy Prawo o adwokaturze, utrzymał zasadę, że podstawową drogą do zawodu adwokata jest aplikacja adwokacka zakończona egzaminem adwokackim. Jednocześnie wprowadził od tej zasady dalsze (w porównaniu z istniejącymi wcześniej) wyjątki i modyfikacje. Zdaniem wnioskodawcy, regulując zasady wpisu niektórych osób na listę adwokatów bez obowiązku odbycia aplikacji zakończonej egzaminem adwokackim oraz określając niektóre warunki przystąpienia do egzaminu adwokackiego osób bez aplikacji, ustawodawca wykroczył poza standard konstytucyjny zarówno w zakresie poprawności legislacyjnej przyjętych rozwiązań, jak i nie uwzględnił wymogów wynikających z konstytucyjnej zasady sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu adwokata przez samorząd zawodowy. Po drugie, wprowadzony do ustawy Prawo o adwokaturze nowy model egzaminu adwokackiego nie zapewnia prawidłowej weryfikacji umiejętności osób, które przystępują do tego egzaminu, a podział kompetencji pomiędzy Ministra Sprawiedliwości i samorząd zawodowy wkracza w sposób niedozwolony w konstytucyjnie zagwarantowany zakres pieczy nad wykonywaniem zawodu zaufania publicznego.

1.1. Art. 66 ust. 1 pkt 4 lit. b) ustawy Prawo o adwokaturze zwalnia z obowiązku odbycia aplikacji i złożenia egzaminu adwokackiego osoby, które zdały egzamin sędziowski lub prokuratorski po dniu 1 stycznia 1991 roku, tj. obyły aplikację sądową lub prokuratorską zakończoną egzaminem sędziowskim lub prokuratorskim. Ustawodawca uznał jednak, że osoby te, pomimo wystarczającego przygotowania do wykonywania obowiązków sędziego lub prokuratora, nie wykazują się wystarczającą praktyką aby wykonywać zawód adwokata i dlatego wprowadził dodatkowy wymóg wpisu na listę takich osób. Egzaminowany aplikant sądowy lub prokuratorski aby uzyskać wpis na listę adwokatów powinien w okresie 5 lat przed złożeniem wniosku o wpis a łącznie przez okres co najmniej 3 lat, wykonywać na podstawie umowy o pracę lub na podstawie umowy cywilnoprawnej wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego w kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w ustawie Prawo o adwokaturze lub kancelarii radcy prawnego, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w ustawie z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych. Oznacza to, że osoby, których wiedza została uprzednio

zweryfikowana zawodowym egzaminem prawniczym i które w okresie późniejszym nabyły niezbędną praktykę, mogą wykonywać zawód adwokata bez dodatkowej weryfikacji ich kompetencji przez organy samorządu adwokackiego. Podkreślić w tym miejscu należy, że zastrzeżeń wnioskodawcy nie budzi sama zasada lecz sposób uregulowania uprawnień wymaganych do wpisu na listę przez osoby wskazane w zaskarżonym przepisie.

W pierwszej kolejności trzeba wskazać na to, że osoby te nie mogą, w świetle obowiązujących przepisów, wykonywać niezwykle istotnych czynności związanych ze świadczeniem pomocy prawnej, tj. czynności w sprawach karnych. Wynika to wprost z art. 82 k.p.k., zgodnie z którym *"obrońcą może być jedynie osoba uprawniona do obrony według przepisów o ustroju adwokatury"*. Z przepisów ustawy Prawo o adwokaturze wynika, że czynności takie mogą wykonywać wyłącznie adwokaci i aplikanci adwokaccy. Tym samym nie ma żadnej możliwości, aby osoba zatrudniona w kancelarii adwokackiej albo radcowskiej mogła wykonywać *"czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej"* w sprawach karnych, tj. nie może reprezentować takich osób przed sądem ani w postępowaniu przygotowawczym. Wykonywanie przez osobę nie będącą adwokatem lub aplikantem adwokackim takich czynności związanych pośrednio ze świadczeniem pomocy prawnej w sprawach karnych (np. uczestniczenie w rozmowie z klientem, opracowywanie strategii procesowej) niesie za sobą ryzyko z tego powodu, że osoba taka nie jest objęta zakazem dowodowym z art. 82 kodeksu postępowania karnego i może być bez żadnych przeszkód przesłuchana na okoliczności, o których dowiedziała się świadcząc pomoc prawną pod nadzorem adwokata. Rozważyć można wprawdzie dokonywanie czynności pośrednio związanych ze świadczeniem pomocy prawnej w sprawach karnych i nie rodzące ryzyk związanych z tajemnicą obrończą (na przykład analiza akt sprawy, przygotowanie projektu pisma procesowego, zebranie orzecznictwa) ale nie o to chodziło ustawodawcy. Osoba wpisana na listę adwokatów może bez jakichkolwiek ograniczeń podejmować się (lub być zobowiązana do) obrony w sprawie karnej - a więc, choćby ze względu na bezpieczeństwo klientów, musi nabyć odpowiedniej praktyki właśnie w czynnościach *stricte* obrończych, a nie tylko przygotowawczych lub pomocniczych. Tym samym ustawodawca uzależnił wpis na listę adwokacką od spełnienia warunku częściowo niemożliwego w świetle obowiązującego prawa. Z art. 2 Konstytucji wynika nakaz przyzwoitej legislacji, co w szczególności oznacza zakaz tworzenia rozwiązań niespójnych systemowo. W opisywanej sytuacji nie mamy do czynienia ze zwykłym przypadkiem sprzeczności poziomej, gdyż niezgodność regulacji zawartych w dwóch różnych aktach normatywnych tej samej rangi nie uzasadnia sama w sobie niekonstytucyjności. Chodzi o to, że przepis jednej ustawy (Prawo o adwokaturze) uzależnia określony skutek (wpis na listę adwokatów) od spełnienia przesłanki częściowo sprzecznej z prawem w świetle innych przepisów ustawowych, tj. kodeksu postępowania karnego. Powyższe oznacza naruszenie zasad prawidłowej legislacji i uzasadnia zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji.

Tożsame zarzuty dotyczą regulacji zawartej w art. 66 ust. 2 pkt 3 ustawy Prawo o adwokaturze, gdyż przepis ten, uprawniając do składania egzaminu adwokackiego osoby bez aplikacji adwokackiej, wymaga aby osoby te wykonywały przez co najmniej 5 lat w okresie nie dłuższym niż 10 lat przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu czynności wymagające wiedzy prawniczej bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego (w formach określonych ustawowo), na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej. Także i w tym przypadku ustawodawca nakłada warunek sprzeczny z regulacjami kodeksu postępowania karnego i ustawy Prawo o adwokaturze, gdyż – jak wykazano wyżej – nie można wykonywać czynności bezpośrednio związanych ze świadczeniem pomocy prawnej w sprawach karnych nie będąc adwokatem lub aplikantem adwokackim. Podobnie jak w przypadku zarzutów skierowanych pod adresem art. 66 ust. 1 pkt 4 lit. b) ustawy Prawo o adwokaturze, również i w tym przypadku ustawodawca tworząc regulację niespójną z innymi normami systemu naruszył zasadę prawidłowej legislacji, a odmienne ukształtowanie okresów wymaganej praktyki prawniczej nie wpływa na postawiony wyżej zarzut.

Konsekwencją wskazanych wyżej zarzutów jest konieczność objęcia zakresem zaskarżenia także przepisów związanych z art. 66 ust. 1 pkt 4 lit. b) i z art. 66 ust. 2 pkt 3, czyli art. 68 ust. 3 pkt 5 i art. 78a ust. 4 pkt 6. Dwa ostatnio wymienione przepisy wymagają złożenia przez osobę starającą się o wpis na listę adwokatów lub przystępującą bez aplikacji adwokackiej do egzaminu adwokackiego zaświadczeń, które potwierdzają wykonywanie czynności związanych bezpośrednio ze świadczeniem pomocy prawnej, także w sprawach karnych. Jak wykazano wyżej, jest to niemożliwe, a zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji w aspekcie prawidłowej legislacji jest uzasadniony w taki sam sposób jak w przypadku przepisów odsyłających.

1.2. Niezależnie od zarzutu dotyczącego wadliwego zredagowania w art. 66 ust. 1 pkt 4 lit. b) i w art. 66 ust. 2 pkt 3 ustawy przesłanki odnoszącej się do charakteru czynności związanych ze świadczeniem pomocy prawnej, zastrzeżenia Wnioskodawcy budzi ponadto sposób obliczania czasu tej praktyki. Otóż od wymogu zdania egzaminu adwokackiego i odbycia aplikacji adwokackiej (względnie od odbycia aplikacji adwokackiej) ustawodawca zwolnił osoby, które wykonywały wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego w kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej. Podstawą wykonywania tych czynności może być umowa o pracę lub umowa cywilnoprawna. Ustawodawca wskazuje okres czasu i wymiar, w jakim te czynności powinny być wykonywane. Stanowi się, między innymi, że okres wymagany do ustalenia, czy

ubiegający się o wpis posiada odpowiednią praktykę musi wynosić nie mniej niż 3 lata, w okresie nie dłuższym niż 5 lat przed złożeniem wniosku, przy czym dotyczy to osób, które pracowały w pełnym wymiarze czasu pracy. W przypadku osób wykonujących pracę w niepełnym wymiarze okresy, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 4 i 5 oraz w ust. 2 pkt 2–4, podlegają proporcjonalnemu wydłużeniu (art. 66 ust. 4).

Umowa o pracę podlega jednoznacznej weryfikacji co do zakresu trwania; wynika to chociażby ze świadectwa pracy, wydanie którego jest obowiązkiem pracodawcy. Innymi dowodami wykonywania umowy o pracę w określonym wymiarze ustawowym są dokumenty związane z ubezpieczeniem społecznym. Pracodawca jako płatnik odprowadza ponadto zaliczkę na podatek dochodowy od wynagrodzenia wypłaconego pracownikowi. Nie jest możliwe (w przeciwieństwie do umowy cywilnoprawnej) świadczenie pracy bez wynagrodzenia. Ze wskazanych tu przyczyn wnioskodawca nie kwestionuje przyjętej konstrukcji obliczania czasu wykonywania czynności przez osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę, gdyż w tych przypadkach można bez wątpliwości zweryfikować zakres odbytej praktyki zawodowej.

Inaczej natomiast wygląda kwestia możliwości wiarygodnego ustalenia czasu tej praktyki w przypadku osób wykonujących „wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej” na innej podstawie niż umowa o pracę. Przede wszystkim nie ma żadnej możliwości zweryfikowania, jaki był rzeczywisty wymiar czasowy świadczenia usług w ramach umowy cywilnoprawnej, na przykład zlecenia, do *essentialia negotii* której nie należy określenie czasu wykonywania czynności. Po drugie, jak wynika z art. 68 ust. 3 pkt 3) osoba ubiegająca się o wpis jest zobowiązana jedynie złożyć umowę cywilnoprawną (treść tej umowy nie podlega badaniu merytorycznemu przez samorząd) wraz z dowodami potwierdzającymi wywiązanie się z obowiązków podatkowych. Może się zatem, na przykład, okazać, że osoba ubiegająca się o wpis na listę adwokatów bez egzaminu i bez odbycia aplikacji adwokackiej wykonywała czynności "bepośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej" (z zastrzeżeniami wyżej podniesionymi w pkt 1.1.), w wymiarze wręcz symbolicznym - na przykład przez jeden dzień w tygodniu, w wymiarze jednej godziny - przez trzy lata. Po trzecie, przewidziane w art. 66 ust. 4 ustawy wydłużenie okresów niezbędnej praktyki dotyczy wyłącznie osób wykonujących czynności na podstawie umowy o pracę (ustawodawca mówi jedynie o wykonywaniu pracy w niepełnym wymiarze a nie o wykonywaniu pracy lub czynności związanych ze świadczeniem pomocy prawnej w niepełnym wymiarze).

Intencja ustawodawcy zapewne była odmienna. Chodziło o to, by osoby wpisywane na listę adwokatów bez egzaminu i aplikacji adwokackiej miały rzeczywistą praktykę w zawodzie. W związku z tym, zaskarżony przepis narusza art. 2 Konstytucji w zakresie postulatu przyzwoitej legislacji poprzez stworzenie rozwiązania niespójnego i sprzyjającego omijaniu prawa. Wykazano powyżej, że o ile zawarta w art. 66 ust. 4 ustawy procedura przeliczenia i ustalenia efektywnego okresu pracy jest

możliwa wobec osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, to warunek tej jest niemożliwy do zbadania w przypadku osób zatrudnionych na innej podstawie, tym bardziej, że ustawodawca nie przewidział żadnego trybu weryfikowania przedkładanych zaświadczeń. Wręcz przeciwnie, z art. 68 ust. 4 wynika jednoznacznie, że okręgowa rada adwokacka może odmówić wpisu na listę adwokatów tylko wtedy, gdy wpis narusza przepisy art. 65 pkt 1-3.

W wyroku z dnia 19 kwietnia 2006 r. (K 6/06) Trybunał Konstytucyjny uznał, że *"zadaniem ustawodawcy (i przedmiotem jego odpowiedzialności) jest określenie optymalnego w danej sytuacji modelu przygotowania i wykonywania zawodu prawnika. Przyjęte rozwiązania cechować musi wszakże koherencja i brak sprzeczności, (...) i unikanie rozwiązań sprzyjających omijaniu prawa."* Rozwiązanie przyjęte w ustawie, z uwagi na brak możliwości weryfikacji rzeczywistego czasu praktyki w zawodzie sprzyja omijaniu prawa a co najmniej rodzi niepewność co do przesłanki skorzystania z uprawnienia przewidzianego przez ustawodawcę, a to uzasadnia zarzut sprzeczności z art. 2 Konstytucji z uwagi na naruszenie zasad prawidłowej legislacji.

W przypadku osób, które mogą ubiegać się o wpis na listę adwokatów bez odbycia aplikacji i bez zdania egzaminu adwokackiego siłą rzeczy uprawnienia samorządu zawodowego w zakresie pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu przez te osoby są osłabione i ograniczone – jak wykazano wyżej – wyłącznie do weryfikacji przesłanek formalnych (art. 68 ust. 4 ustawy Prawo o adwokaturze). Z tego powodu przesłanki te muszą być formułowane w sposób jednoznaczny, tak by piecza chociaż w tym zakresie była możliwa do sprawowania. Wpis na listę adwokatów bez aplikacji i egzaminu osób, których rzeczywisty okres praktyki w zawodzie jest nieweryfikowalny, nie tylko narusza zasady prawidłowej legislacji ale ponadto pozbawia samorząd zawodowy możliwości wykonywania pieczy nad tymi osobami, w rozumieniu art. 17 ust. 1 Konstytucji, ponieważ nie można ustalić rzeczywistego czasu wykonywanych przez nich czynności „bezpośrednio związanych ze świadczeniem pomocy prawnej”. Jest to o tyle istotne, że ten właśnie okres czasu ma zastąpić aplikację adwokacką, która pozostała podstawową drogą do zawodu adwokata, a osoba ubiegająca się o wpis na listę adwokatów w tym trybie nie przeszła aplikacji adwokackiej ani nie zdawała egzaminu adwokackiego. W konsekwencji doszło do niedopuszczalnego zminimalizowania pieczy sprawowanej przez samorząd adwokacki nad osobami aspirującymi do wykonywania zawodu adwokata.

Podobne zarzuty dotyczą zasad obliczania czasu praktyki w przypadku osób dopuszczonych do składania egzaminu adwokackiego bez konieczności odbycia aplikacji adwokackiej (art. 66 ust. 2 pkt 3 ustawy Prawo o adwokaturze). Osoby te wprawdzie muszą zdać egzamin adwokacki celem wpisania na listę adwokatów ale nie odbywają aplikacji, którą – co wymaga po raz kolejny podkreślenia – ustawodawca utrzymał jako podstawową ścieżkę dochodzenia do zawodu adwokata. Aby aplikacja

adwokacka w przypadku tych osób mogła być zgodnie ze standardem konstytucyjnym zastąpiona praktyką o parametrach opisanych w art. 66 ust. 1 pkt 4 lit. b) ustawy Prawo o adwokaturze, musi istnieć możliwość weryfikacji rzeczywistego okresu wykonywania czynności bezpośrednio związanych ze świadczeniem pomocy prawnej w przypadku osób wykonujących te czynności na innej podstawie niż umowa o pracę. Z tego też względu egzamin adwokacki, który wolą ustawodawcy otrzymał formę państwowo-samorządową jest niewystarczający do sprawowania pieczy na etapie podejmowania decyzji o wpisie na listę adwokatów. O ile można mówić o zachowaniu elementów tej pieczy w przypadku osób objętych hipotezą art. 66 ust. 2 pkt 3 ustawy, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę (istnieje możliwość wiarygodnego ustalenia czasu pracy i zakresu powierzonych obowiązków), o tyle w przypadku osób wykonujących czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej na innej podstawie samorząd zawodowy nie ma możliwości odpowiedzialnego uznania, że odbyta praktyka zawodowa jest równoważna aplikacji adwokackiej organizowanej i prowadzonej przez samorząd zawodowy. Także i w tym przypadku doszło do niedopuszczalnego utrudnienia w sprawowaniu pieczy przez samorząd adwokacki nad osobami aspirującymi do wykonywania zawodu adwokata. Otwiera się tu drogę do zawodu adwokata osobom, których praktyka zawodowa może być w ogóle niemożliwa do zweryfikowania, i które na dodatek nie zdawały wcześniej innego egzaminu zawodowego (dotyczy osób wskazanych w art. 66 ust. 2 pkt 3 ustawy). Jest to droga prowadząca do całkowitego omięcia elementów pieczy na etapie dochodzenia do zawodu adwokata.

2. Tradycją regulacji ustawowych dotyczących adwokatury polskiej było umożliwienie wpisu na listę adwokatów bez konieczności odbywania aplikacji i zdawania egzaminu adwokackiego profesorom i doktorom habilitowanym nauk prawnych. Wnioskodawca oczywiście nie zamierza tego kwestionować; osoby posiadające najwyższe kwalifikacje w zawodzie prawniczym, potwierdzone tytułem naukowym profesora lub stopniem naukowym doktora habilitowanego bez wątpliwości są w stanie wykonywać zawód adwokata. Trzeba zaznaczyć także, że kariera uniwersytecka nie jest typową drogą do zawodu adwokata, a istniejące nieprzerwanie od chwili wejścia w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 października 1932 roku Prawo o ustroju adwokatury zwolnienie profesorów i docentów (doktorów habilitowanych) z wymogu składania egzaminu adwokackiego jest naturalną konsekwencją uznania przez ustawodawcę posiadania przez te osoby najwyższych kwalifikacji zawodowych.

Kryteria te nie mogą być jednak automatycznie przenoszone na osoby posiadające stopień naukowy doktora nauk prawnych. Wynika to wprost z ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65 z 2003 roku, poz. 595 ze zm.). Dla uzyskania stopnia naukowego doktora, w tym doktora nauk prawnych, wymagane jest legitymowanie się stopniem magistra oraz przedstawienie rozprawy doktorskiej i

zdanie odpowiednich egzaminów. Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy, rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub artystycznego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej. Chodzi więc o umiejętności *stricte* teoretyczne, a nie praktyczne. Nawet jeśli rozprawa doktorska dotyczy postępowania cywilnego, prawa karnego lub innych dogmatyk (pomijając takie dziedziny jak na przykład prawo rzymskie albo teoria prawa), to i tak pomyślne ukończenie wszystkich czynności przewodu doktorskiego nie oznacza, że autor pracy doktorskiej posiada jakiegokolwiek kwalifikacje praktyczne, wymagane do wykonywania zawodu adwokata. Innymi słowy, legitymowanie się stopniem naukowym doktora nauk prawnych jest bez znaczenia dla oceny kwalifikacji danej osoby jako prawnika - praktyka.

Ustawodawca w art. 66 ust. 1 pkt 5 lit. b) ustawy (pkt 5 wniosku) zwolnił doktorów nauk prawnych od obowiązku odbycia aplikacji i zdania egzaminu adwokackiego, jeżeli osoby te wykazą się praktyką opisaną w przepisie. Należy w tym miejscu zauważyć, że doktorom nauk prawnych stawia się takie same wymagania w zakresie praktyki zawodowej (tj. trzyletnia praktyka w okresie 5 lat przed złożeniem wniosku o wpis na listę adwokatów) jak osobom, które odbyły aplikację sądową lub prokuratorską (zapewniającą w znaczącym stopniu wymaganą praktykę) i zdały następnie trudny egzamin sędziowski lub prokuratorski. Ustawodawca zrównał zatem „w punkcie wyjścia” osoby posiadające potwierdzone państwowym egzaminem zawodowym przygotowanie praktyczne z osobami, które posiadają wyłącznie wiedzę teoretyczną i odznaczają się umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Aplikacja sądowa lub prokuratorska może być uznana za równoważną aplikacji adwokackiej, a uzupełniona wymaganą przez ustawodawcę trzyletnią praktyką zawodową (z zastrzeżeniami zgłoszonymi wyżej) – za równoważną aplikacji zakończonej egzaminem adwokackim. Inaczej ma się sprawa w przypadku doktorów prawa, gdyż inny jest cel przygotowania pracy doktorskiej, która ma charakter teoretyczny a nie praktyczny. Zdaniem Wnioskodawcy, warunek posiadania stopnia doktora nauk prawnych jest na tyle nierelevantny dla oceny umiejętności praktycznych, że uprawnienie do wpisu na listę i wykonywania zawodu uzyskają osoby posiadające praktykę na tyle skromną, że ustawodawca nie uznał jej za samoistną podstawę do ubiegania się o wpis na listę adwokatów. Teoretyczny charakter doktoratu nie wpływa na możliwość uznania tak skromnej praktyki za równoważną aplikacji sądowej lub prokuratorskiej zakończonej egzaminem. Rozwiązanie powyższe, traktujące równoważnie z jednej strony umiejętności wyłącznie teoretyczne a z drugiej strony wiedzę praktyczną potwierdzoną egzaminem sędziowskim lub prokuratorskim jest zatem niespójne z założeniami przyjętymi przez ustawodawcę w nowelizacji ustawy Prawo o adwokaturze. Tworzenie rozwiązań niespójnych oznacza z kolei naruszenie zasady prawidłowej legislacji wynikającej z art. 2 Konstytucji i uzasadnia zarzut naruszenia tej normy

konstytucyjnej. Zarzut naruszenia art. 2 jest wzmocniony w stosunku do tych doktorów prawa, którzy wykonywali praktykę przez okres trzech lat w okresie 5 lat przed złożeniem wniosku o wpis na listę adwokatów na innej podstawie niż umowa o pracę. Aktualność zachowują tu argumenty podniesione w uzasadnieniu zarzutów 1 - 3 wniosku.

Unormowanie zawarte w 66 ust. 1 pkt 5 lit. b) ustawy narusza także art. 17 ust. 1 Konstytucji, gdyż samorząd zawodowy pozbawiony jest możliwości sprawowania wystarczającej pieczy nad osobami spełniającymi wskazane w tym przepisie kryteria i wpisującymi się na listę adwokatów. Wynika to z tego, że przesłanka w postaci posiadania doktora nauk prawnych jest z punktu widzenia sprawowania pieczy nieistotna, bo nie świadczy o umiejętnościach koniecznych do wykonywania zawodu adwokata i nie może być traktowana jako swoista „proteza” aplikacji. Z drugiej strony sam ustawodawca uznał, że sama tylko praktyka w wymiarze wskazanym w zaskarżonym przepisie jest niewystarczająca do automatycznego wpisu na listę adwokatów. Zaskarżona regulacja umożliwia zatem dostęp do zawodu adwokata osobom bez wystarczającego przygotowania praktycznego, w tym – bez odbycia jakiegokolwiek aplikacji, której celem jest właśnie zdobywanie umiejętności praktycznych. Oceniając podobnie sformułowane przepisy ustawy Prawo o adwokaturze, w wyroku z 19 kwietnia 2006 roku (K 6/06), Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że sytuacja taka stwarza niebezpieczeństwo nienależytego wykonywania zawodu i nie odpowiada wymogom art. 17 ust. 1 Konstytucji. Takie same niebezpieczeństwo wynika z dopuszczenia do wykonywania zawodu doktorów prawa bez żadnej aplikacji i bez konieczności zdawania egzaminu adwokackiego. Piecza nad właściwym wykonywaniem zawodu wobec osób, które nie odbyły aplikacji wyraża się także w korzystaniu przez samorząd z oceny przesłanki rękojmi należytego wykonywania zawodu. W przypadku doktorów nauk prawnych można zbadać jedynie przesłanki formalne, to jest dyplom doktora nauk prawnych oraz zaświadczenie potwierdzające stosowną praktykę w zawodzie. Samorząd adwokacki nie posiada w związku z tym żadnego praktycznie skutecznego narzędzia do wykonywania pieczy.

Należy dodać, że kwestia kwalifikacji doktorów nauk prawnych do wykonywania praktyki prawniczej była przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 30/06 (wyrok z 8 listopada 2006 roku). Trybunał uznał, że przepis który pozwala przystąpić doktorowi nauk prawnych do egzaminu radcowskiego bez aplikacji nie narusza art. 17 ust. 1 Konstytucji. W niniejszej sprawie sytuacja jest jednak jakościowo całkowicie odmienna, gdyż ustawodawca zwolnił doktorów nauk prawnych z konieczności zdawania egzaminu adwokackiego a nie tylko z konieczności odbycia aplikacji.

3. Uzasadnienie wniosku, w zakresie w jakim dotyczy on konstrukcji egzaminu adwokackiego, należy rozpocząć od przypomnienia pewnych podstawowych kwestii już rozstrzygniętych w

orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego. Egzamin adwokacki został uznany za jeden z podstawowych przejawów pieczy nad wykonywaniem zawodu zaufania publicznego. Jak zauważono w wyroku z 19 kwietnia 2006 roku (K 6/06): *"Elementem finalnym aplikacji adwokackiej, zamykającym etap przygotowania do zawodu i zarazem otwierającym możliwość wpisu na listę adwokatów, jest egzamin adwokacki. W okresie poprzedzającym nowelizację ustalanie zarówno zasad odbywania aplikacji, jak i zasad składania egzaminu adwokackiego pozostawało w gestii organów samorządu adwokackiego (ściślej: Naczelnej Rady Adwokackiej). (...) Wobec wynikającej z art. 17 ust. 1 Konstytucji pieczy samorządu adwokackiego nad wykonywaniem zawodu adwokata, pozbawienie przez art. 1 pkt 5 lit. b ustawy nowelizującej NRA uprawnień do ustalania „zasad składania egzaminu adwokackiego” prowadzić może do stanu istotnie zawężającego szanse realizacji konstytucyjnej powinności właściwego (pełnego) sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu."*

Przedstawione powyżej uwagi, podkreślające rolę egzaminu adwokackiego, nie zostały uwzględnione przez ustawodawcę przy pracach nad nowelizacją ustawy. Artykuł 78d ust. 1 ustawy wskazuje cele egzaminu: *"Egzamin adwokacki polega na sprawdzeniu przygotowania prawniczego osoby przystępującej do egzaminu adwokackiego, zwanej dalej „zdającym”, do samodzielnego i należytego wykonywania zawodu adwokata, w tym wiedzy z zakresu prawa i umiejętności jej praktycznego zastosowania (...)"* Szczegółowe rozwiązania pomijają jednak fundamentalny element, a mianowicie to, że właściwie skonstruowany egzamin adwokacki stanowi narzędzie pieczy nad wykonywaniem zawodu zaufania publicznego, pieczy sprawowanej przez samorząd zawodowy. Także zakres i zasady przeprowadzenia egzaminu, zgodnie z obecną regulacją, nie dają gwarancji tego, że jest on właściwym narzędziem merytorycznym co do sprawowania tejże pieczy.

Ustawodawca przyjął model egzaminu adwokackiego spełniający następujące założenia:

- a) aplikację adwokacką prowadzi samorząd zawodowy;
- b) pytania na egzamin adwokacki przygotowuje zespół powołany przez Ministra Sprawiedliwości, w skład którego wchodzi czterech adwokatów delegowanych przez Naczelną Radę Adwokacką i czterech przedstawicieli Ministra Sprawiedliwości. Przewodniczącym zespołu jest osoba delegowana przez Ministra Sprawiedliwości, a szczegółowy tryb działania zespołu określa w rozporządzeniu Minister Sprawiedliwości;
- c) egzamin adwokacki jest przeprowadzany przez komisje egzaminacyjne działające przy Ministrze Sprawiedliwości;
- d) członków komisji egzaminacyjnej wskazują w równej liczbie Minister Sprawiedliwości i Naczelna Rada Adwokacka;

- e) wskazanych w opisanym wyżej trybie członków komisji egzaminacyjnych formalnie w skład komisji egzaminacyjnej powołuje Minister Sprawiedliwości;
- f) tryb przeprowadzania egzaminu określony jest rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości;
- g) komisja egzaminacyjna rozstrzyga o wyniku egzaminu;
- h) odwołanie od negatywnego wyniku egzaminu rozpoznaje komisja odwoławcza w składzie mieszanym (pięciu przedstawicieli Ministra Sprawiedliwości, czterech przedstawicieli Naczelnej Rady Adwokackiej).

Zarzuty wobec przyjętego w ustawie modelu egzaminu adwokackiego są dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, obecny model egzaminu adwokackiego nie spełnia standardu konstytucyjnego z uwagi na wadliwy merytorycznie zakres tego egzaminu oraz nieprzydatność przyjętego sposobu weryfikowania wiedzy zdających z określonym przez samego ustawodawcę celem egzaminu adwokackiego: przypomnieć należy, że w myśl art. 78d ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze, egzamin adwokacki polega na sprawdzeniu przygotowania prawniczego osoby przystępującej do egzaminu adwokackiego do samodzielnego i należytego wykonywania zawodu adwokata.

Po drugie, określając kompetencje związane ze zorganizowaniem i przeprowadzeniem egzaminu adwokackiego, ustawodawca *de facto* organem odpowiedzialnym uczynił Ministra Sprawiedliwości. To on bowiem powołuje członków zespołu ds. pytań egzaminacyjnych, określa tryb jego działania, powołuje komisje egzaminacyjne oraz odwoławczą komisję egzaminacyjną i określa tryb egzaminu adwokackiego. Konstytucyjny wymóg pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu zaufania publicznego zapewnia jedynie udział przedstawicieli samorządu adwokackiego w zespole ds. pytań egzaminacyjnych oraz w komisjach egzaminacyjnych - i tylko w tym fragmencie procesu egzaminacyjnego.

Ustawodawca zdecydował o pozostawieniu organizacji aplikacji w rękach samorządu adwokackiego, uznając, że organizowana i prowadzona przez samorząd aplikacja adwokacka jest narzędziem pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu. Przekonuje o tym treść art. 76 ust. 5 ustawy Prawo o adwokaturze, zgodnie z którym aplikacja polega na przygotowaniu aplikanta adwokackiego do wykonywania zawodu adwokata. Aplikacja adwokacka nie może zatem polegać na uczeniu przepisów ani kształtowaniu u aplikantów umiejętności rozwiązywania testów lecz na praktycznym przygotowaniu do zawodu adwokata, w szczególności do występowania w sądzie, udzielania porad prawnych, sporządzania opinii i projektów umów, innymi słowy – rozwiązywania problemów prawnych na podstawie posiadanej wiedzy.

Pieczą nad należyтым wykonywaniem zawodu oznacza prowadzenie aplikacji pod nadzorem patrona w taki sposób, aby stanowiła ona wstęp do samodzielnego wykonywania zawodu. Aplikacja służy zatem nie tyle nabywaniu lub nawet pogłębianiu wiedzy prawniczej, co raczej kształtowaniu

umiejętności praktycznego jej wykorzystania. Aplikant powinien przejąć od patrona umiejętność prowadzenia sprawy: od wstępnej rozmowy z klientem, poprzez analizę dokumentów, przygotowanie do posiedzenia sądowego, przygotowanie stanowiska procesowego, pism procesowych, aż po samodzielne występowanie przed sądem. Aplikacja w obecnym (prawidłowym konstytucyjnie) modelu kształtuje te właśnie umiejętności.

Pomiędzy założeniami modelu kształcenia aplikantów adwokackich, który odpowiada wymogom kształcenia przyszłego adwokata a egzaminem zawodowym istnieje obecnie sprzeczność. Wbrew art. 78d ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze, egzamin adwokacki obecnie nie może być wiarygodną i rzeczywistą podstawą weryfikacji, czy zdający jest przygotowany do samodzielnego wykonywania zawodu adwokata. Przeciwnie, już po raz kolejny (pierwszy raz w czasie egzaminu wstępnego) u zdającego sprawdza się dość elementarną wiedzę prawniczą a nie umiejętność jej stosowania. Skutek ten rozmyja się więc z założeniami i uniemożliwia samorządowi adwokackiemu sprawowanie pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu zaufania publicznego, stwarzając ryzyko niewłaściwego wykonywania zawodu, zwłaszcza w przypadku osób, które przystępują do egzaminu bez aplikacji adwokackiej. Wynika to przede wszystkim z trzech okoliczności.

W pierwszej kolejności należy wskazać na to, że zgodnie z art. 78d ust. 3 i ust. 4 ustawy Prawo o adwokaturze, pierwsza część egzaminu adwokackiego polega na rozwiązaniu testu składającego się z zestawu 100 pytań zawierających po trzy propozycje odpowiedzi, z których tylko jedna jest prawidłowa oraz z karty odpowiedzi. Zdający może wybrać tylko jedną odpowiedź, którą zaznacza na karcie odpowiedzi. Za każdą prawidłową odpowiedź zdający uzyskuje 1 punkt, a prawidłowość odpowiedzi ocenia się według stanu prawnego obowiązującego w dniu egzaminu adwokackiego. Pomijając już kwestię stosunkowo skromnej ilości pytań w porównaniu z przedmiotowym zakresem egzaminu adwokackiego (art. 78d ust. 1 ustawy) można mieć poważne wątpliwości, czy egzamin testowy jest w stanie zweryfikować przydatność zdającego do wykonywania zawodu adwokata. Egzamin testowy polega na egzekwowaniu wiedzy, która nie została przekazana na aplikacji; co więcej – nie tego rodzaju wiedzy, którą samorząd uważa za niezbędną do wykonywania zawodu. Model egzaminu testowego jest niespójny z celem ustawodawcy (sprawdzenie przygotowania prawniczego osoby przystępującej do egzaminu adwokackiego do wykonywania zawodu adwokata). Test sprawdza wyłącznie wiedzę kodeksową, nie sprawdza natomiast umiejętności jej wykorzystania. Z natury sporu sądowego wynika istnienie racji po obu stronach a nie jednej racji, bo w tej ostatniej sytuacji najczęściej nie dochodzi do rozpoznania sprawy przez organy wymiaru sprawiedliwości. Forma egzaminu testowego jest nieprzydatna dla osiągnięcia celu egzaminu adwokackiego, ponieważ z istoty testu zakłada się istnienie jednej prawidłowej odpowiedzi, a nie istnienia różnych możliwych interpretacji prawa i stanu faktycznego. Ustawodawca w tym zakresie błędnie powielił metodę weryfikacji wiedzy z etapu naboru na aplikację. Jednakże, o ile od absolwenta wydziału prawa można

wymagać jedynie wiedzy elementarnej, kodeksowej - to w przypadku egzaminu adwokackiego istnienie takiej wiedzy jest oczywiste, chodzi o jej wykorzystanie w sytuacjach wątpliwych. Przywołać warto w tym miejscu tezę wyroku WSA z 21 września 2007 roku, VI SA/Wa 254/07. Sąd oceniając pytania testowe na egzaminie wstępnym na aplikację radcowską stwierdził, że *„pytania te winny być rzeczywiście trudnym i wymagającym solidnej wiedzy - testem umiejętności kandydata na przyszłego aplikanta radcowskiego, ale zarazem testem wyłącznie na wiedzę wynikającą z określonych dziedzin prawa i instytucji prawnych ukształtowanych przez prawo pozytywne, a nie egzaminem ze znajomości niejednoznacznych i kontrowersyjnych często poglądów wyrażanych przez doktrynę, czy też przez judykaturę. Kryteria naboru na aplikację, w tym zakres merytoryczny egzaminu konkursowego, powinny być jasno i precyzyjnie sformułowane. Niedopuszczalne jest, aby w pytaniach pojawiały się zagadnienia prawne, co do których zarówno doktryna, jak i orzecznictwo nie doszły do wspólnych konkluzji, albowiem nie jest właściwe wymaganie od ewentualnych adeptów zawodów prawniczych jednoznacznego rozstrzygnięcia zagadnień prawnych, co do których nie są zgodne również autorytety prawnicze”*. Rozumując *a contrario*, można by zatem wnioskować, że w przypadku egzaminu zawodowego (odmiennie niż w przypadku egzaminu wstępnego), dopuszczalne jest formułowanie pytań na tle zagadnień spornych w nauce i w orzecznictwie. Jednakże ograniczenia narzucane przez formułę testu, w którym poprawna jest jedna tylko z trzech odpowiedzi, faktycznie wykluczają możliwość zweryfikowania wiedzy zdającego np. z rozumienia pojęcia „dobra wiara” w orzecznictwie Sądu Najwyższego, gdyż w praktyce nie da się sformułować prawidłowego pytania testowego. Zredagowanie pytania w sposób (na przykład): „zgodnie z przeważającym stanowiskiem SN, dobrą wiarę samoistnego posiadacza gruntu, który wznosił na powierzchni lub pod powierzchnią gruntu budynek lub inne urządzenie o wartości przenoszącej znacznie wartość zajętej na ten cel działki, ocenia się: a) tak samo jak w innych przypadkach, w których k.c. wiąże skutki prawne z istnieniem dobrej wiary; b) w sposób odmienny” po pierwsze nie sprawdzi, czy zdający rzeczywiście zna problematykę dobrej wiary na gruncie art. 231 k.c., po drugie – narazi komisję egzaminacyjną na zarzuty zdającego, który udzielił błędnej odpowiedzi. Inny przykład to zredagowanie pytania, w którym zdający musiałby wykazać się wiedzą na temat rozumienia art. 2 Konstytucji i np. udzielić odpowiedzi, czy, a jeśli tak to pod jakim warunkiem przepis ten mógłby stanowić wzorzec skargi konstytucyjnej. Wskazane problemy wynikają z tego, że wymogi dotyczące prawidłowości pytań testowych zawarte w art. 78d ust. 4 ustawy Prawo o adwokaturze są następujące: prawidłowość odpowiedzi ocenia się według stanu prawnego obowiązującego w dniu egzaminu adwokackiego (podobną regulację odnaleźć można w par. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 29 kwietnia 2009 roku w sprawie zespołu do przygotowania zestawu pytań testowych i zadań na egzamin adwokacki oraz wykazu tytułów aktów prawnych: przewodniczący zespołu lub jego zastępca sprawdza, czy wykaz prawidłowych odpowiedzi jest zgodny ze stanem prawnym obowiązującym w

dniu egzaminu adwokackiego oraz z wykazem tytułów aktów prawnych). „Stan prawny” z kolei to treść przepisu a nie poglądy wyrażane w doktrynie i w orzecznictwie. Nie można zatem zgodnie z ustawą zadać w teście pytania sprawdzającego znajomość orzecznictwa sądowego. Tego rodzaju wiedza oczywiście jest przekazywana aplikantom w toku aplikacji adwokackiej, natomiast przyjęte przez ustawodawcę założenia egzaminu adwokackiego skutecznie uniemożliwiają sprawdzenie posiadania wiedzy w tym względzie.

Wbrew założeniom i oczekiwaniom, nie jest zatem możliwe ułożenie pytań testowych w sposób odpowiadający art. 78d ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze, tj. w sposób pozwalający na sprawdzenie przygotowania prawniczego aplikanta adwokackiego do samodzielnego i należytego wykonywania zawodu adwokata. Potwierdzeniem tego są zestawy pytań testowych przygotowywane przez zespół ds. pytań w latach 2009 i 2010, które wnioskodawca załącza do niniejszego wniosku. Pobieżna nawet analiza pytań testowych dowodzi, że w praktyce wykluczone jest zniuansowane podejście do zagadnienia będącego przedmiotem pytania i test nadaje się wyłącznie do sprawdzenia wiedzy kodeksowej a nie umiejętności jej stosowania w praktyce. Powyższe uzasadnia wniosek, że jedyna część egzaminu adwokackiego, która weryfikuje przydatność do zawodu to cztery pisemne zadania odpowiednio z prawa cywilnego, karnego, gospodarczego i administracyjnego. Ta część egzaminu sprawdza jednak tylko umiejętność posługiwania się słowem pisany a nie słowem mówionym.

Po drugie, chyba najpoważniejszą wadą obowiązującej regulacji jest brak egzaminu ustnego. Brak ten uniemożliwia weryfikację elementarnych umiejętności adwokata, czyli ustnego prezentowania swoich racji, budowania sprawnej narracji wypowiedzi, odwoływania się do zgromadzonej wiedzy prawniczej i materiału dowodowego. Egzamin ustny stanowi także narzędzie do weryfikacji umiejętności szybkiego reagowania na sytuację procesową, na zaskakujące zdarzenia na sali sądowej, stanowi miernik oceny kultury wypowiedzi. Nie bez przyczyny jedną z najpopularniejszych imprez adwokackich są konkursy krasomówcze aplikantów organizowane przez samorząd adwokacki, to na nich właśnie widać, jak optymalnie wykorzystywać wiedzę zdobywaną przez lata nauki. Jeszcze większego znaczenia nabiera egzamin ustny wobec tych kandydatów do zawodu adwokata, którzy nie przeszli etapu aplikacji. Aplikant adwokacki podczas wieloletniego szkolenia ma okazję i konieczność podnoszenia swoich kwalifikacji w zakresie ustnych wystąpień, podlega w tym zakresie kontroli patrona. Osoby uprawnione do przystępowania do egzaminu adwokackiego bez aplikacji mogą obecnie uzyskać tytuł zawodowy i prawo do występowania przed sądami - mimo braku jakiegokolwiek wiedzy co do tego czy są w stanie poradzić sobie z prostym nawet ustnym wystąpieniem. Skarżący nie podziela wyrażanego niekiedy poglądu co do braku określoności w przypadku egzaminu ustnego i związanego z tym ryzyka arbitralnych ocen. Nic nie stoi na przeszkodzie aby wprowadzenie egzaminu ustnego było powiązane z ustaleniem jasnych kryteriów oceny, odnoszących się zarówno do

merytorycznej jak i retorycznej strony prezentacji. Nie ma przeszkód, aby egzamin był nagrywany. Wreszcie udział przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości w egzaminie ustnym stanowiłby dodatkową gwarancję jego prawidłowego przebiegu. Natomiast brak egzaminu ustnego wyłącza pieczę samorządu w zakresie podstawowym dla przyszłego zawodu i stwarza ryzyko jego nieprawidłowego wykonywania.

Zrezygnowanie przez ustawodawcę z egzaminu ustnego wymaga rozważenia tego zagadnienia w kontekście zaskarżalności pominięcia legislacyjnego. Zarzut niekonstytucyjności może dotyczyć zarówno tego, co prawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie pominął, choć postępując zgodnie z Konstytucją powinien był unormować. Taki, utrwalony już pogląd wyrażono, między innymi, w wyroku z dnia 24 czerwca 2008 r. w sprawie P 8/07 Trybunał podkreślił, że *"na tle analizowanej konstrukcji normatywnej nie chodzi o zaniechanie legislacyjne (ustawodawcze), które nie może stanowić przedmiotu skargi konstytucyjnej (wyrok TK z 6 maja 1998 r., sygn. K. 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33; wyrok z 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211). Trybunał wielokrotnie zwracał w swoim orzecznictwie uwagę na to, że nie ma kompetencji do zastępowania ustawodawcy ani orzekania o zgodności z Konstytucją jego zaniechania ustawodawczego. Orzeczenie o niezgodności wynika bowiem z dokonanej przez Trybunał Konstytucyjny oceny pełnej treści normatywnej kwestionowanego przepisu, w tym braku określonych elementów normatywnych, których istnienie warunkowałoby konstytucyjność regulacji (zob. wyrok z 8 września 2005 r., sygn. P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90, i cyt. tam orzecznictwo). Występuje więc tutaj pominięcie legislacyjne, które jest podstawą rozstrzygnięcia o niezgodności z Konstytucją analizowanego przepisu"*. Jak z tego wynika, pominięcie legislacyjne może stanowić o niekonstytucyjności przepisu. W tym stanie rzeczy art. 78d ust 2, który przewiduje jedynie pisemne części egzaminu adwokackiego (co jak wcześniej wykazano jest niewystarczające dla oceny przydatności do zawodu adwokata) może być oceniany jako niezgodny z art. 17 ust. 1 Konstytucji, gdyż ustawodawca zaniechał regulacji koniecznej dla właściwego sprawowania przez samorząd zawodowy pieczy nad zawodem zaufania publicznego.

Można na koniec tych rozważań wskazać także na to, że ustawodawca doskonale zdaje sobie sprawę z tego, jak istotny jest egzamin ustny dla osób wykonujących zawody sędziego i prokuratora oraz inne zawody zaufania publicznego. Świadczą o tym: ustawa z 23 stycznia 2009 roku o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz. U. nr 26 z 2009 roku, poz. 157 ze zm.), która przewiduje ustną formę egzaminu sędziowskiego i prokuratorskiego (art. 33 ust. 1 i art 36 ust. 1); ustawa z 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym, t.j. Dz. U. Nr 73 z 2003 r. poz. 443 ze zm. która przewiduje ustną formę egzaminu dla doradców podatkowych (art. 24 ust. 1); ustawa z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, t.j. Dz. U. Nr 167 poz. 1191 ze zm. (art. 31 ust. 4).

W dalszej kolejności należy podnieść zarzuty co do przedmiotowego zakresu egzaminu adwokackiego (art. 78d ust. 1 ustawy). Ustawodawca opisując zakres egzaminu adwokackiego używa pojęć stworzonych na potrzeby dydaktyczne, które są niejednoznaczne w doktrynie; chodzi np. o takie określenia jak "prawo gospodarcze", "prawo handlowe", "prawo spółek handlowych", podczas gdy są to dziedziny prawa należące do gałęzi prawa cywilnego, a ich zakresy się krzyżują. Podobnie wygląda kwestia z prawem rodzinnym także stanowiącym część prawa cywilnego. Poważniejszym błędem jest pominięcie prawa podatkowego, zapewne błędnie zaliczonego przez ustawodawcę do prawa administracyjnego i dlatego nie wyodrębnionego w zakresie przedmiotowym egzaminu, mimo że prawo podatkowe stanowi bez wątpienia samodzielną gałąź prawa. Zakres przedmiotowy egzaminu uniemożliwia sprawdzenie wiedzy zdającego w tak istotnym zakresie jak sporządzanie, na przykład, skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Pominięcie prawa podatkowego jest istotne szczególnie w kontekście faktu, iż większość skarg do sądów administracyjnych dotyczy zobowiązań podatkowych, a wiedza w tym zakresie nie może być (nawet ułomnie, w formie pytań testowych) weryfikowana na egzaminie adwokackim.

Także część pisemna egzaminu adwokackiego nie jest wolna od wad. W myśl art. 78d ust. 5 ustawy Prawo o adwokaturze, czwarta część egzaminu adwokackiego polega na rozwiązaniu zadania z zakresu prawa gospodarczego polegającego na przygotowaniu umowy albo pozwu lub wniosku albo apelacji, albo w przypadku uznania, iż brak jest podstaw do ich wniesienia, na sporządzeniu opinii prawnej w oparciu o opracowane na potrzeby egzaminu akta lub przedstawiony stan faktyczny. Sposób zredagowania przepisu (mowa jest o umowie a nie o projekcie umowy) wyklucza zadanie polegające na przygotowaniu umowy wymagającej formy szczególnej (umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub statut spółki akcyjnej).

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że ustawodawca zamieścił w ustawie z 20 lutego 2009 roku regulację przejściową, dotyczącą aplikantów, którzy zdali egzamin wstępny na aplikację adwokacką w 2005 roku. Zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy, celem egzaminu adwokackiego jest sprawdzenie przygotowania osoby przystępującej do tego egzaminu do samodzielnego i należytego wykonywania zawodu adwokata, w tym wiedzy oraz jej praktycznego zastosowania, w szczególności (podkr. wnioskodawcy) z zakresu prawa cywilnego, postępowania cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego, karnego, postępowania karnego, karnego skarbowego, wykroczeń, pracy i ubezpieczeń społecznych, gospodarczego, spółek prawa handlowego, administracyjnego, postępowania administracyjnego, finansowego, konstytucyjnego, europejskiego oraz ustrojów sądów, samorządu adwokackiego i innych organów ochrony prawnej działających w Rzeczypospolitej Polskiej, a także warunków wykonywania zawodu adwokata i etyki tego zawodu. Zwrot „w szczególności” pozwolił na przyjęcie, że przedmiotem pytań egzaminacyjnych mogły być wszelkie zagadnienia uznane za istotne przez

samorząd adwokacki a brak zastrzeżeń co do prawidłowości przeprowadzonego na podstawie powołanego przepisu egzaminu adwokackiego dowodzi, że konstrukcja ta była prawidłowa.

Podkreślić trzeba, że wpływ samorządu na egzamin zawodowy powinien być kolejnym etapem sprawowania pieczy. Samorząd decyduje o zakresie umiejętności i wiedzy przekazywanych aplikantom ze względu na wymagania zawodu, jednakże egzamin w takim kształcie jak obecnie pozostaje w sprzeczności z oczekiwaniami co do wykształcenia adwokata. Przedstawione wyżej zarzuty wobec merytorycznego kształtu egzaminu adwokackiego (w przekonaniu wnioskodawcy dyskwalifikujące go jako narzędzie pieczy) są skutkiem pozbawienia organów adwokatury głosu decydującego nad kształtem i przebiegiem egzaminu adwokackiego. Niekonstytucyjność w związku z niewłaściwym zakresem merytorycznym jest więc wynikiem niekonstytucyjności w zakresie podziału kompetencji. Egzamin zawodowy powinien w świetle art. 17 ust. 1 Konstytucji zachować kształt egzaminu samorządowego, kształtowanego przez tych, którym Konstytucja powierza pieczę. Obecnie natomiast mamy do czynienia z modelem egzaminu mieszanego, z przeważającą rolą czynnika państwowego. Tak jak wskazano wyżej, to Minister Sprawiedliwości podejmuje wszystkie decyzje organizacyjne i merytoryczne w zakresie egzaminu adwokackiego. Rola samorządu jest techniczna i w nie ma żadnej możliwości dokonywania zmiany wadliwego kształtu egzaminu przez członków adwokatury uczestniczących w pracach poszczególnych komisji ministerialnych. Efekt tego jest taki, że zamiast egzaminu samorządowego z udziałem czynnika państwowego (czego wnioskodawca nie neguje) wprowadzono model egzaminu mieszanego, państwowo-samorządowego, z niewielkimi uprawnieniami samorządu zawodowego. Jest to w całkowitej sprzeczności z konstytucyjną rolą w zakresie sprawowania pieczy. Wadliwość w tym zakresie jest w efekcie taka sama jak w stanie prawnym rozpoznawanym w sprawie K 6/06.

Zdaniem wnioskodawcy, prawidłowym modelem, zgodnym z wymaganiami konstytucyjnymi, jest egzamin samorządowy z udziałem czynnika państwowego. Realizacją tych wymogów była przywołana wyżej regulacja przejściowa zawarta w art. 15 ustawy 20 lutego 2009 roku o zmianie ustawy - Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy - Prawo o notariacie. Zasady zdawania egzaminu adwokackiego dla aplikantów, w szczególności zakres egzaminu przy uwzględnieniu ust. 2, sposób jego przeprowadzenia, sposób oceny oraz sposób przygotowania pytań i zadań na egzamin, pozostawiono zgodnie ze standardem konstytucyjnym uchwałe Naczelnej Rady Adwokackiej. Zadanie powołania komisji egzaminacyjnych i przeprowadzenie samego egzaminu powierzono okręgowym radom adwokackim, a udział w składzie komisji przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości wzmacniał gwarancje bezstronności i rzetelności przeprowadzonego w ten sposób egzaminu zawodowego.

Trzeba w tym miejscu stanowczo podkreślić, że taki model egzaminu służy ochronie interesu publicznego (por. w tym zakresie uwagi co do pojęcia pieczy w kontekście interesu publicznego w

wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 19 kwietnia 2006 roku w sprawie K 6/06). Naczelna Rada Adwokacka od lat stoi na stanowisku szerokiego otwarcia zawodu. Niemniej, chodzi o otwarcie zawodu adwokata, a nie przyznawanie tytułu zawodowego osobom o niezwyfikowanych kwalifikacjach, przy istotnym ograniczeniu możliwości reagowania przez samorząd zawodowy na ewentualne nieprawidłowości. Adwokatura pozostaje zawodem zaufania publicznego i ma prawo do kształtowania modelu kompetencji i wiedzy, jaką powinien posiadać przyszły adwokat. Samorząd adwokacki ma najwięcej wiedzy i doświadczenia, koniecznego dla ustalenia merytorycznych ram egzaminu adwokackiego. Egzamin ten jest coraz częściej jedynym narzędziem merytorycznej pieczy nad kandydatami do zawodu, przechodzącymi do adwokatury bez odbycia aplikacji. Ustawodawca ma w związku z tym obowiązek pozostawienia, szczególnie dla tych ostatnich przypadków, narzędzia skutecznej pieczy w postaci egzaminu adwokackiego, opartego o standardy i wymagania jakie samorząd zawodowy adwokatów stawia wobec kandydatów do tego zawodu. Wysoki i poprawnie ukształtowany standard egzaminu adwokackiego ma na celu przede wszystkim ochronę klientów, korzystających z usług adwokata, tak by mieli oni pewność, iż osoba posiadająca ten tytuł zawodowy posiada wystarczającą wiedzę i kompetencje, które zostały zweryfikowane na odpowiednim etapie kształcenia.

Powyższą argumentację należy odnieść już konkretnie do poszczególnych przepisów objętych niniejszym wnioskiem.

Artykuł 78 w ust. 1, 3, 4, 8, 9 i 15 dotyczy komisji egzaminacyjnych do przeprowadzenia egzaminu adwokackiego. To właśnie te przepisy, stanowiąc wewnętrznie powiązany system, wprowadzają hybrydowy, państwowo-samorządowy model egzaminu adwokackiego z decydującą rolą Ministra Sprawiedliwości i podrzędną rolą samorządu adwokackiego i powinny być oceniane z punktu widzenia ich konstytucyjności łącznie jako elementy tego systemu. Zarzut sprzeczności z art. 17 ust. 1 Konstytucji jest uzasadniony tym, że to Minister Sprawiedliwości powołuje same komisje egzaminacyjne, mianuje członków tych komisji, w tym osoby spoza samorządu adwokackiego, wyznacza termin oraz termin dodatkowy egzaminu adwokackiego a ponadto otrzymał delegację do ustalenia organizacji pracy komisji egzaminacyjnych oraz trybu i sposobu przeprowadzania egzaminu adwokackiego. W konsekwencji władza wykonawcza w niedopuszczalnym konstytucyjnie zakresie przejęła znaczącą część pieczy, która powinna być wykonywana przez samorząd zawodu zaufania publicznego.

Artykuł 77a reguluje sposób przygotowania zestawu pytań testowych oraz zadań na egzamin adwokacki, członków tego zespołu powołuje Minister Sprawiedliwości, przy czym to jego przedstawiciel jest przewodniczącym i zastępcą przewodniczącego zespołu. Jest to także przejaw hybrydowego, państwowo-samorządowego modelu egzaminu adwokackiego, sprzecznego z

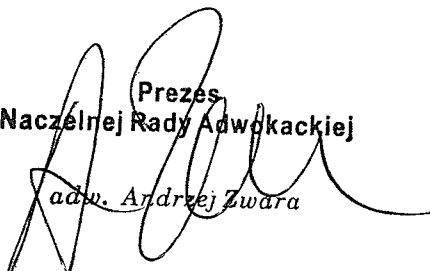
konstrukcją pieczy zawartej w Art. 17 ust. 1 Konstytucji. Także i w tym przypadku doszło do konstytucyjnie niedopuszczalnego przejęcia istotnej części pieczy.

Artykuł 78d wprowadza nowy model egzaminu adwokackiego. Zarzuty wobec regulacji zawartej tym przepisem polegają na tym, że w ust. 1 wadliwie określony jest zakres przedmiotowy egzaminu adwokackiego z uwagi na zamknięty katalog dziedzin prawa objętych egzaminem, co oznacza pominięcie wielu ważnych przedmiotów i sprawia trudności przy układaniu pytań (np. czy pytanie testowe może dotyczyć ustawy o Trybunale Konstytucyjnym a jeśli tak, to czy jest to pytanie z zakresu prawa konstytucyjnego czy też ustroju organów ochrony prawnej? – problem taki pojawił się w czasie prac komisji nad pytaniami testowymi na egzamin przeprowadzany w czerwcu i lipcu 2010 roku). W ust. 2 przepis ogranicza egzamin do pięciu części pisemnych, nie przewidując części ustnej, co stanowi pominięcie legislacyjne. W ust. 3 i 4 zawarto postanowienia dotyczące testu, który z powodów szeroko omówionych wyżej jest niewłaściwym narzędziem weryfikacji wiedzy wymaganej od przyszłego adwokata. Pozostałe jednostki redakcyjne art. 78d stanowią komplementarną całość, co uzasadnia objęcie ich wnioskiem. Egzamin zawodowy, który niewłaściwie weryfikuje przydatność do zawodu adwokata powinien być uznany za sprzeczny z wymogami pieczy nad wykonywaniem zawodu zaufania publicznego.

Artykuły 78e i 78h określają w jaki sposób następuje weryfikacja wyników egzaminu adwokackiego. Test oraz zadania sprawdzają przedstawiciele Ministra Sprawiedliwości i Naczelnej Rady Adwokackiej, model ten obowiązuje także w przypadku komisji egzaminacyjnej drugiego stopnia przy Ministrze Sprawiedliwości. W ten sposób samorząd adwokacki jest poważnie ograniczony co do istotnego elementu pieczy, ma to szczególne znaczenie w przypadku części pisemnej; w świetle wskazanych wyżej ułomności obecnego kształtu egzaminu adwokackiego prowadzić może do stanu istotnie zawężającego szanse realizacji konstytucyjnej powinności właściwego (pełnego) sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu.

W wyroku z 19 kwietnia 2006 roku w sprawie K 6/06 Trybunał Konstytucyjny wskazał, że obowiązkiem ustawodawcy zwykłego jest zagwarantowanie organom samorządu adwokackiego odpowiedniego wpływu nie tylko na kształtowanie zasad odbywania aplikacji (co pozostawiono w prawidłowym konstytucyjnie kształcie) ale także na zakres merytoryczny egzaminu adwokackiego, stanowiącego sprawdzian umiejętności w zakresie wykonywania zawodu adwokata. W konsekwencji samorząd adwokacki powinien mieć zagwarantowane odpowiednie uczestnictwo w określaniu zakresu przedmiotowego egzaminu adwokackiego, a nadto - adekwatnej reprezentacji tego samorządu w składzie komisji do przeprowadzenia egzaminu. Nie chodzi o większościowy udział przedstawicieli samorządu adwokatów w składzie komisji do przeprowadzenia egzaminu ani też o taki udział w składzie zespołu formułującego zestawy pytań i tematów na potrzeby egzaminu adwokackiego. Wymóg odpowiedniego (adekwatnego) udziału winien być rozumiany jako gwarancja

uczestniczenia w działaniach merytorycznych związanych z określeniem zakresu egzaminu adwokackiego, a ponadto - zgodnie z naturą egzaminu - sprawdzenia umiejętności zawodowych, predysponujących do wykonywania zawodu adwokata. Ze wskazanych wyżej powodów objęte wnioskiem unormowania wymogów tych nie spełniają, a efektem tego jest model egzaminu adwokackiego nie spełniający warunków określonych w art. 78d ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze. Powyższe oznacza, że ustawodawca ograniczył możliwość pełnej realizacji funkcji samorządu zawodowego adwokatów, w zakresie sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu i przygotowaniem do niego. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że ustawodawca nie dokonał kompleksowej zmiany systemu przygotowania do zawodów prawniczych, co oznacza, że egzamin adwokacki utrzymał status egzaminu weryfikującego przygotowanie umiejętności składających ten egzamin do wykonywania zawodu adwokata, a to uzasadnia to objęcie zasady składania tego egzaminu pieczęcią samorządu adwokackiego.


Prezes
Naczelnej Rady Adwokackiej
adw. Andrzej Żwara

Załączniki:

- pełnomocnictwo do czynności przed Trybunałem Konstytucyjnym RP
- zestawy pytań testowych na egzamin adwokacki z lat 2009 i 2010
- uchwała nr 29/2011 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 17 września 2011 roku
- uchwała nr 57/2011 Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 28 września 2011 roku
- pięć odpisów wniosku